

PROSTA DROGA DO INNOWACYJNEGO SUKCESU

PRZEŁOM W KONKURENCYJNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW, A TAKŻE CAŁEJ GOSPODARKI, JEST ŚCIŚLE POWIĄZANY Z NAKŁADAMI NA SFERĘ BADAWCZO-ROZWOJOWĄ I TRANSFEREM WYNIKÓW TYCH PRAC DO CODZIENNEJ PRAKTYKI GOSPODARCZEJ.

Szansą na rozwój i wdrażanie nowych technologii są instrumenty pomocowe pochodzące z funduszy unijnych, dedykowane takim inwestycjom, jak chociażby wdrażany przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyt technologiczny. Dla polskich przedsiębiorców kredyt technologiczny jest szansą na wsparcie innowacyjnych przedsięwzięć, dla banków zaś oznacza możliwość rozwoju akcji kredytowej oraz pozyskania nowych, perspektywicznych klientów.

Banki są naturalnym partnerem w obsłudze zwiększonego strumienia środków rozwojowych płynących z Unii Europejskiej do Polski. Dla przedsiębiorców, którzy nie są w stanie zapewnić odpowiednich własnych środków na realizację projektów unijnych, bank pozostaje często jedyną deską ratunku. W ofercie niemal każdego banku w Polsce można znaleźć instrumenty finansowe przeznaczone ściśle na realizację innowacyjnych przedsięwzięć.

Oferty unijne banków różnią się zazwyczaj długością okresu kredytowania, wysokością opłat i prowizji oraz wymaganym wkładem własnym. Na przykład BPH oczekuje od klientów wkładu minimum 10 proc. wartości inwestycji, a kredytu unijnego udziela maksymalnie na 10 lat. Niektóre banki, takie jak Raiffeisen Bank Polska SA, w sposób indywidualny ustalają z klientem wysokość oprocentowania, prowizji, zabezpieczeń, wkładu własnego i innych opłat.

Banki deklarują, że w przypadku kredytów unijnych nie stawiają dodatkowych wymagań i stosują standardowe procedury, jak w przypadku innych typów kredytów. Bank BPH, który od 2008 r. udzielił kredytów unijnych i promes na kwotę 380 mln zł dla przedsiębiorstw sektora MŚP,

negatywne decyzje kredytowe podjął w stosunku do ok. 4 proc. klientów. Zaznacza natomiast, że z uwagi na wyższy poziom bezpieczeństwa kredytów unijnych, wymaga od przedsiębiorcy nawet niższego od standardowego wkładu własnego.

POMOCNA DŁOŃ BANKÓW

Wielu przedsiębiorców nadal obawia się występować o pomoc publiczną na planowane projekty, wskazując jako przyczyny: skomplikowane procedury, nieprzejrzyste kryteria oceny projektów, nadmierny formalizm oraz złożoność dokumentacji aplikacyjnej. Bardzo istotnym aspektem jest również dostęp do bieżących zmian w dokumentacjach i regulaminach naborów wniosków. Wnioskodawcy, często mimo jasno sprecyzowanych potrzeb inwestycyjnych, tracą rezon w gąszczu unijnych wytycznych programowych. Wtedy z pomocą przyjść może właśnie bank, który, oprócz kredytu, merytorycznie wesprze przedsiębiorcę, służąc poradą „pierwszej pomocy”.

Przedsiębiorcy nierzadko samodzielnie aplikują o środki z funduszy unijnych, ale też chętnie korzystają z inicjatywy i pomocy banku. Potwierdza to badanie marketingowe „Zapotrzebowanie małych i średnich przedsiębiorstw na usługi poszczególnych banków” przeprowadzone przez Warszawski Instytut Bankowości i Centrum Badań Marketingowych INDICATOR w 2009 roku: przedsiębiorcy wska-

zują, iż na decyzje znaczący wpływ, oprócz oceny opłacalności dofinansowania i adekwatności projektu do profilu firmy, ma również aktywna rola banku. Bank BPH oferuje klientom weryfikację poprawności dokumentacji aplikacyjnej oraz umożliwia wszystkim zainteresowanym udział w czatach internetowych dotyczących programów unijnych, gdzie on-line na pytania klientów odpowiadają zaproszeni eksperci.

– Banki mają wysoko wykwalifikowaną kadrę i duże doświadczenie w ocenie projektów inwestycyjnych. Nasi specjaliści weryfikują np. zarówno kondycję finansową potencjalnego inwestora, jak i sam projekt, jego szanse na sukces – mówi Aleksandra Rutkowska manager ds. kredytów unijnych z Raiffeisen Bank Polska SA. – Organizujemy konferencje dla zainteresowanych przedsiębiorców, które potem owocują indywidualnymi spotkaniami na temat konkretnych projektów. Najczęściej jednak udzielają klientom jedynie wstępnego doradztwa w zakresie aplikowania po środki unijne, zaś po bardziej wyczerpujące informacje kierują do sprawdzonych firm konsultingowych współpracujących z danym bankiem.

– Firmy takie dysponują zespołami, swobodnie poruszającymi się w kryteriach programów pomocowych i mającymi dostęp do aktualnych dokumentów programowych – komentuje Katarzyna Nowak, prezes firmy konsultingowej MCG SA.



ARKADIUSZ LEWICKI, DYREKTOR W ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

Sektor bankowy odgrywa istotną rolę w obsłudze projektów współfinansowanych z funduszy unijnych. Banki świadczą bowiem beneficjentom różne usługi umożliwiające lub ułatwiające realizację projektów, takie jak: informacyjne i doradcze, rozliczeniowe, kredytowe, zabezpieczające i monitoringowe.

Według danych PARP, kredyt bankowy jest drugim – po środkach własnych, źródłem finansowania wkładu własnego w projektach inwestycyjnych firm. Mimo spowolnienia gospodarczego i problemów z dostępem do kapitału na rynku międzybankowym, banki na pewno nie wycofały się z udzielania kredytów i gwarancji na projekty unijne.



MAGDALENA TYPA, DYREKTOR BIURA FUNDUSZY UNII EUROPEJSKIEJ W BANKU BPH

Firmom rozpoczynającym działalność lub działającym krócej niż 18 miesięcy licząc od daty zarejestrowania, które ubiegają się lub korzystają ze wsparcia ze środków Unii Europejskiej, wystawiamy promesy lub udzielamy kredytu pod warunkiem ustanowienia cesji z umowy dotacji, zabezpieczenia kredytu poręczeniem z funduszu poręczeń kredytowych współpracującego z bankiem, ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego na przedmiocie kredytowania. W przypadku kredytów unijnych, Bank BPH dopuszcza finansowanie inwestycji nowych firm, co nie jest standardem w przypadku zwykłych kredytów inwestycyjnych.

Największym atutem firm konsultingowych są starannie dobrani, kompetentni pracownicy, mający bogate doświadczenie w identyfikowaniu optymalnych źródeł dofinansowania, modelowaniu planowanych projektów inwestycyjnych, w celu zwiększenia szans na uzyskanie dofinansowania oraz opracowywaniu skutecznej dokumentacji aplikacyjnej, spełniającej zarówno wymogi formalne, techniczno-ekonomiczne, jak i merytoryczne. Nie da się jednak ukryć, że w obecnej sytuacji, gdy unijne dotacje na zwiększenie poziomu innowacyjności przedsiębiorstw wyczerpują się, idealnym rozwiązaniem jest ubieganie się o kredyt technologiczny. Jest on alternatywą dla tych działań w ramach PO IG oraz w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych, które cieszą się największą popularnością, a których dostępność zmniejsza się.

KREDYT TECHNOLOGICZNY

– Kredyt technologiczny to świetny sposób na zdobycie dodatkowych funduszy dla firm, które chcą inwestować w nowe technologie. Podstawowe warunki uzyskania kredytu są trzy – przedsiębiorstwo powinno być mikro-, małe lub średnie (zatrudnia-

jące do 250 pracowników, których obrót roczny nie przekracza 50 mln euro lub suma bilansowa nie przekracza 43 mln euro, z siedzibą w Polsce), powinno posiadać zdolność kredytową i zamiar wdrożenia nowej technologii – twierdzi A. Rutkowska..

Kredyt technologiczny jest udzielany przez banki komercyjne na zasadach rynkowych, czyli tych samych, które dotyczą zwykłego kredytu inwestycyjnego, przy czym oprocentowanie tego kredytu nie może być wyższe niż średnie oprocentowanie innych kredytów inwestycyjnych udzielanych przez banki, a warunki jego udzielania nie mogą być mniej korzystne niż przy innych kredytach inwestycyjnych.

Wymagany udział własny przedsiębiorcy kształtuje się na poziomie co najmniej 25 proc. wydatków kwalifikowanych inwestycji technologicznej i może być kredytowany. Przedsiębiorca może go posiadać w formie środków własnych, ale także w postaci innego kredytu, leasingu etc. Premia technologiczna zaś jest bezzwrotną dotacją, której udziela

BGK na umorzenie części kapitału kredytu przyznano przez bank komercyjny. Premia może pokryć od 40 do 70 proc. zaciągniętego kredytu, zależnie od wielkości firmy oraz miejsca realizacji inwestycji technologicznej. Maksymalna kwota premii technologicznej wynosi 4 mln zł.

Na wypłaty kredytu technologicznego pozostało zatem jeszcze 336 mln euro. Oznacza to, że do końca 2013 r. będzie można wypłacić przedsiębiorcom ok. 400 kredytów technologicznych.

Aby fundusze na wdrażanie nowych technologii mogły być wypłacane jak największej liczbie przedsiębiorców w jak najkrótszym czasie, kredyt przyznają ze środków własnych zainteresowane banki komercyjne.

Na dzień 11 stycznia najbardziej aktywne pod kątem złożonych projektów są: Bank PKO BP SA – 34 projekty, Raiffeisen Bank Polska SA – 33 projekty, następnie Bank Pekao SA – 21 projektów, ING Bank Śląski SA – 18 projektów oraz BRE Bank SA i BPH SA po 10 projektów. Natomiast najsukceszniejsze na rynku bankowym pod kątem projektów zaakceptowanych przez BGK są: Raiffeisen Bank Polska SA – 12 projektów i PKO BP SA – 10 projektów.

Na razie jednak z tej możliwości finansowania skorzystało niewiele firm, ponieważ obowiązujące przepisy okazały się zbyt restrykcyjne. Chociaż oficjalnie program wystartował w lipcu 2009 r., miał tak wyśrubowane zasady, że tylko garstka firm spełniła warunki i mogła z niego skorzystać. Jednym z warunków było np. dostarczenie faktur sprzedaży towarów i usług będących efektem wdrożenia nowej technologii. Firmy bały się m.in., że nie spełnią kryteriów uzależniających wypłatę unijnych pieniędzy od zaplanowanego prognozy wzrostu wartości sprzedaży.

– Do 11 stycznia br. do BGK złożono 157 wniosków o przyznanie premii technologicznej – mówi Marzena Tyminska-Ładziak, naczelnik Wydziału Wdrażania Kredytu Technologicznego BGK. – Pozytywnie zweryfikowano 59 projektów, którym udzielono promesy premii technologicznej na łączną kwotę 102,46 mln zł. Dotychczas 57 wniosków nie spełniło kryteriów i zostało odrzuconych. Łączna wartość kredytów technologicznych udzielonych przez banki współpracujące z BGK przekracza 188 mln zł.

PIENIĄDZE DO WZIĘCIA

Wszystkie te wady i niedogodności ma zmienić przyjęta przez rząd 23 listopada 2010 r. nowelizacja ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Jej celem jest wprowadzenie korzystniejszych dla przedsiębiorców regulacji dotyczących przyznawania kredytu technologicznego. Nowelizacja rodziła się w wielkich bólach prawie dwa lata. Trwało to tak długo z powodu konfliktu między resortem gospodarki a finansów. Spór dotyczył nie związanych z kredytem, ale regulowanych w tej samej ustawie o wspieraniu działalności innowacyjnej, zasad finansowania jednostek badawczo-naukowych.

BANKI UDZIELAJĄCE KREDYTU TECHNOLOGICZNEGO

1. Bank BPH Spółka Akcyjna
2. BRE Bank SA
3. Bank Polska Kasa Opieki SA
4. Bank Polskiej Spółdzielczości SA
5. Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA
6. Raiffeisen Bank Polska SA
7. ING Bank Śląski SA
8. Bank Ochrony Środowiska SA
9. Bank Handlowy w Warszawie SA
10. Gospodarczy Bank Wielkopolski
11. Mazowiecki Bank Regionalny SA
12. Bank Millennium SA
13. Alior Bank Spółka Akcyjna
14. Krakowski Bank Spółdzielczy
15. DZ BANK Polska SA

KREDYT TECHNOLOGICZNY POZWALA SFINANSOWAĆ:

- zakup prawa własności gruntu lub użytkowania wieczystego gruntu do wysokości 10 proc. wydatków;
- zakup prawa własności budynku lub budowli lub ich części;
- zakup lub wytworzenie środków trwałych innych niż określone w pkt 1 i 2, z wyłączeniem środków transportu nabywanych przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność w sektorze transportu;
- zakup robót i materiałów budowlanych w celu budowy lub rozbudowy budynków, budowli lub ich części;
- zakup wartości niematerialnych i prawnych w formie patentów, licencji, know-how oraz nieopatentowanej wiedzy technicznej;
- raty spłat wartości początkowej gruntów, budynków i budowli z tytułu umowy leasingu, z wyłączeniem leasingu zwrotnego, do wysokości ich wartości początkowej z dnia zawarcia umowy leasingu, poniesione do dnia zakończenia realizacji inwestycji technologicznej, pod warunkiem, że umowa leasingu będzie zawarta na okres co najmniej 3 lat od przewidywanego terminu zakończenia realizacji projektu;
- raty spłat wartości początkowej środków trwałych innych niż określone w pkt 6, lub wartości niematerialnych i prawnych z tytułu umowy leasingu prowadzącej do przeniesienia własności tych środków na korzystającego, z wyłączeniem leasingu zwrotnego;
- pokrycie kosztów związanych z najmem lub dzierżawą gruntów, budynków i budowli lub ich części, poniesionych do dnia zakończenia realizacji inwestycji technologicznej, pod warunkiem, że umowa najmu lub dzierżawy będzie zawarta na okres co najmniej 3 lat od przewidywanego terminu zakończenia realizacji inwestycji technologicznej;

19 stycznia sejmowa Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zakończyła prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej i przyjęła sprawozdanie, które zostanie rozpatrzone przez Sejm na następnym posiedzeniu, tzn. w pierwszych dniach lutego.

Zmiany w ustawie nie są zbyt rewolucyjne, ale w zgodnej opinii uczestników prac, idą w dobrym kierunku. Utrzymano w ustawie to, co dobre w obowiązujących dotychczas zapisach (np. ogólną zasadę stosowania oświadczeń zamiast zaświadczeń), wprowadzając istotne i oczekiwane przez środowiska gospodarcze zmiany.

Przy braku nagłych kontrowersji ostateczne głosowanie nad tym projektem może mieć miejsce

już na następnym posiedzeniu Sejmu. Ważną rolę w tej sprawie odgrywa prof. Jan Kaźmierczak, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Innowacyjności i Informatyzacji, który w pracach sejmowych aktywnie działa na rzecz wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki, był m.in. sprawozdawcą ustawy z maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Od listopada 2010 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

– Instrument ten, o wielkim potencjale rynkowym, został przeregulowany i sparalizowany przepisami, które oprostowaliśmy już w 2008 roku – informuje Arkadiusz Lewicki, dyrektor w Związku Banków Polskich, a zarazem przedstawiciel sektora bankowego w Komitecie Monitorującym Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka 2007-2013” i współautor projektu ustawy włączającej sektor bankowy w system kredytu technologicznego. – Wszyscy czekają na te zmiany – zarówno przedsiębiorcy, jak i banki, które wprowadziły produkt już dwa lata temu i ponoszą koszty jego zablokowania. Teraz pojawiła się realna szansa na zdynamizowanie akcji kredytowej nawet o 100 proc. i w efekcie – poważny zastrzyk finansowy, zmontowany ze środków publicznych i prywatnych.

– Zostały już usunięte wszystkie przeszkody zniechęcające przedsiębiorców, a do tego wprowadzono wiele ułatwień – podkreśla Marzena Tymińska-Ładziak. – Na przykład, wysokość premii technologicznej będzie wliczana od całości wydatków kwalifikowanych, a nie tylko od tych, które zostały sfinansowane kredytem. Większość tych zmian będzie dotyczyć także firm, które przed wejściem w życie nowelizacji zdecydowały się na skorzystanie z kredytu. Nowelizacja zapewni możliwość aneksowania już zawartych umów o wypłatę premii

– Rząd uwzględnił nasz postulat, by przepisami przejściowymi objąć także przedsiębiorców, którzy zdążyli już podjąć inwestycje z wykorzystaniem kredytu na dotychczasowych, gorszych ekonomicznie zasadach – dodaje A. Lewicki. – Dodatkowo, udało nam się w procesie legislacyjnym uzyskać skrócenie czasu wypłaty premii technologicznej beneficjentowi (będzie to możliwe już po zakończeniu i rozliczeniu inwestycji), oraz zapobiec obciążeniu

go dodatkowymi kosztami stałego zatrudnienia eksperta (audyt wdrożenia). Kredytem można sfinansować maksymalnie 75 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji.

– Środki trwałe muszą być powiązane ze sobą funkcjonalnie i służyć do realizacji celu określonego w „Umowie o dofinansowanie w ramach Działania 4.3 POIG”. Projekt wprowadza możliwość rozpoczęcia realizacji inwestycji i tym samym ponoszenia kosztów kwalifikowanych inwestycji już po złożeniu wniosku o dofinansowanie do BGK. Zostanie również przywrócona możliwość refinansowania 50 proc. kosztów usług doradczych – wtóruje Katarzyna Nowak, prezes Zarządu MCG SA.

– Dzięki zmianie definicji nowej technologii akceptowana będzie nieopatentowana wiedza techniczna – zauważa Magdalena Typa z BPH. – Rozszerzenie katalogu kosztów kwalifikowanych umożliwi zakup gruntu i tym samym realizację inwestycji typu greenfield. Również bardziej korzystne zasady obliczania i wypłaty premii spowodują, że zainteresowanie ofertą wzrośnie. Zakładam, że budżet działania zostanie wyczerpany w krótkim czasie po wejściu w życie nowelizacji, zwłaszcza w obliczu malejącej dostępności środków publicznych z innych programów

– BGK szacuje, iż w przypadku wejścia w życie nowelizacji do końca I kwartału, liczba wniosków o dofinansowanie w roku 2011 wzrośnie o min. 50 proc. w stosunku do liczby złożonych dotychczas i wyniesie ok. 200 wniosków, z tego około 150 projektów uzyska ocenę pozytywną, a zatem zakontraktowana zostanie kwota ok. 300 mln zł – wlicza Marzena Tymińska-Ładziak z Departamentu Programów Europejskich BGK.

INNOWACJE TECHNOLOGICZNE

Kredyt przeznaczony jest na zakup nowej technologii, która jest stosowana na świecie poniżej 5 lat, żeby go uzyskać, należy przedstawić odpowiednią ekspertyzę naukową. BGK będzie weryfikował spełnienie warunków ustawowych dotyczących technologii i sposobu jej wdrożenia do produkcji przez przedsiębiorcę – warunkiem przyznania kredytu i jego umorzenia jest przedstawienie opinii jednostki naukowej lub centrum badawczo-rozwojowego, potwierdzającej, że wdrażana technologia jest nowością.

Zdaniem A. Rutkowskiej, przedsiębiorcy często nie rozumieją, na jakie inwestycje mogą dostać dofinansowanie. „Myślą, że premia technologiczna jest udzielana na zakup innowacyjnych maszyn lub urządzeń. A to nieprawda! Chodzi o samodzielne wdrożenie w firmie innowacyjnej technologii, własnej lub nabytej, czyli takiej receptury, która podniesie konkurencyjność produktów i usług. W innych programach unijnych dla firm zakup nowoczesnej maszyny, nawet do restauracji czy piekarni, jest innowacją i może być dofinansowany. Takich zakupów nie można zrobić za kredyt technologiczny”.

Przez nową technologię, zgodnie z zapisami art. 2 ust. 9 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 116, poz. 730), należy rozumieć technologię w postaci prawa własności przemysłowej lub usługi badawczo-rozwojowej (w rozumieniu Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług), która umożliwi wytwarzanie nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów lub usług i nie jest stosowana na świecie dłużej niż 5 lat.

– Przedsiębiorca bezwzględnie musi przedstawić tzw. opinie o nowej technologii – mówi Paweł Choromański, kierownik Projektów ze spółki MCG S.A. – Co prawda, BGK nie narzuca formularza „Opinii o nowej technologii”, niemniej jednak precyzyjnie określa jej zakres. Warto zaznaczyć, że wykorzystywany w innych programach formularz „Opinii o innowacyjności” nie ujmuje wszystkich informacji i elementów z wytycznych. Wykorzystanie gotowych formularzy dedykowanych do innych działań PO IG prowadzi do szeregu błędów – np. opinia o nowej technologii nie zawiera wszystkich informacji wymienionych w „Instrukcji wypełniania wniosku”, np. zamieszczane są informacje o innowacyjności środków trwałych służących wdrożeniu nowej technologii, a nie informacje o nowej technologii. Ponadto stwierdzenia w sporządzonej opinii muszą potwierdzać informacje zawarte we „Wniosku o dofinansowanie”.

Kolejną częstą nieprawidłowością w sporządzaniu opinii o nowej technologii przez uprawnioną do tego instytucję jest jej podpisanie przez osobę nieupoważnioną do jej reprezentowania. W wypadku, gdy podpis złoży jedynie autor opinii o nowej technologii, bez zatwierdzenia przez reprezentację jednostki wydającej opinię, w ocenie BGK jest ona nieważna.

Opiniodawca powinien przedstawić następujące informacje, sprawiające największe trudności: musi wykazać, że jest to technologia w postaci prawa własności przemysłowej lub usługi badawczo-ro-

WYSOKOŚĆ PREMII TECHNOLOGICZNEJ

Województwa:	Przedsiębiorstwa:	
	mikro- i małe	średnie
Kujawsko-Pomorskie Lubelskie Lubuskie Łódzkie Małopolskie Opolskie Podkarpackie Podlaskie Świętokrzyskie Warmińsko-Mazurskie	70%	60%
Dolnośląskie Pomorskie Śląskie Wielkopolskie Zachodniopomorskie	60%	50%
Mazowieckie (z wyłączeniem m.st. Warszawy)	50%	40%
m. st. Warszawa	50%	40%

Źródło: Raiffeisen Bank Polska SA

zwojowej (wartości niematerialnych i prawnych), że technologia ta umożliwi wytwarzanie nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów lub usług. Niezbędne jest też stwierdzenie, iż technologia ta nie jest stosowana na świecie dłużej niż 5 lat (ewentualnie podanie okresu, od którego technologia ta jest stosowana, wskazanie podstawy/źródła danych, na podstawie których stwierdzono okres stosowania technologii na świecie). Poza tym, wnioskodawca powinien przedstawić wykaz i uzasadnienie zastosowania środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych niezbędnych do wdrożenia technologii.

– Bazując na ponad 150 ocenionych projektach, a zatem i opiniach, jestem zdania, iż opinie wystawiane przez akademickie jednostki naukowe są mocno oparte na naukowym aspekcie technologii, są pisane nieschematycznie, nie zawierają uwag i stwierdzeń o charakterze marketingowym, które do oceny projektu niczego nie wnoszą – mówi dr Andrzej Janicki, ekspert w Departamencie Programów Europejskich BGK. W tym miejscu powinniśmy rekomendować potencjalnym opiniodawcom, aby pisząc opinie nie wahał się tworzyć je na dobrym analityczno-naukowym poziomie, wiedząc jak ważny jest ten dokument w ocenie wniosku oraz nie bagatelizowali roli i możliwości Instytucji Wdrażającej w jego analizie i weryfikacji. Pozwoli to zarówno wnioskodawcom, jak i samym opiniodawcom uniknąć niespodzianek w procesie oceny.

Niezwykle istotna dla banku jest informacja, że dana technologia jest lub zostanie objęta ochroną własności przemysłowej. Biorąc pod uwagę fakt, iż procedura patentowa może trwać nawet kilka lat, dopuszcza się, aby na etapie składania wniosku o premię technologiczną ta procedura była jedynie rozpoczęta.

– Nowelizacja wprowadza możliwość nieopatentowanej wiedzy technicznej do katalogu postaci nowych technologii, ale postawi to więcej wymagań wobec opiniodawców – przypomina Andrzej Janicki. – Będą oni zobowiązani do wykazania na bazie własnej ekspertyzy, iż owa wiedza techniczna – pomimo braku ochrony patentowej – jest nową technologią, nie zaś nic nie wnoszącą zmianą w procesie technologicznym. Ważne jest też to, że o finansowanie może się również starać przedsiębiorca, który zainwestuje w używane już kilkuletnie urządzenia, jednak dzięki wykorzystaniu ich w niestandardowy sposób wyprodukuje innowacyjny towar.

Na koniec warto również upewnić się, czy technologia, której wdrożenie ma być przedmiotem inwestycji, nie jest zawarta już w urzędzeniu, które zostanie zakupione w ramach inwestycji. Co za tym idzie, wdrożeniem nowej technologii nie jest nabycie nowej maszyny, która nigdy nie była stosowana w Polsce, mimo że wytworzony przy jej użyciu produkt jest nowy na rynku krajowym. Spowodowane jest to faktem, że nowa technologia została już wdrożona przez producenta maszyny.



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



– Centrum Innowacji NOT pomaga małym i średnim przedsiębiorcom stworzyć własną technologię, wykorzystując do tego celu system projektów celowych – mówi Włodzimierz K. Hausner, dyrektor Centrum Innowacji NOT. Istotą tego systemu jest dofinansowanie ze środków budżetowych Ministra Nauki badań przemysłowych i prac rozwojowych niezbędnych do uruchomienia produkcji nowoczesnych wyrobów lub wdrożenia innowacyjnych technologii. Ta forma pomocy publicznej (dofinansowanie średnio 50 proc. nakładów) umożliwia przedsiębiorcom sektora MŚP we współpracy z jednostkami naukowymi (instytutami badawczymi, politechnikami, prywatnymi firmami innowacyjno-wdrożeniowymi lub centrami badawczo-rozwojowymi) szybko i skutecznie opracować nowe technologie, wykorzystując własny potencjał i pomysły. Warto więc nie zwlekać i podjąć skuteczne działania.

DROGA PRZEZ MEKĘ?

– Procedurę składania i oceny wniosku o kredyt i premię technologiczną można podzielić na siedem zasadniczych etapów – wylicza Magdalena Typa z BPH. – W pierwszym etapie klient przygotowuje i składa w banku kredytującym wniosek o kredyt technologiczny – firma może od razu złożyć wniosek o przyznanie premii technologicznej, chociaż może go złożyć także w późniejszym okresie. Następnie bank kredytujący ocenia zdolność kredytową oraz kompletność dokumentacji wymaganej przez BGK. Jeżeli decyzja o udzieleniu kredytu jest pozytywna, to wraz z promesą udzielenia kredytu, bank przekazuje dokumentację do BGK. Decyzja o przyznaniu promesy premii technologicznej poprzedzona jest oceną formalną i merytoryczną i jest podejmowana przez BGK do końca miesiąca po miesiącu, w którym został złożony wniosek. Po przyznaniu dofinansowania, beneficjent podpisuje z bankiem kredytującym umowę kredytu technologicznego, a następnie z BGK umowę o wypłatę premii technologicznej. Całość tego procesu trwa od 3 do 4 miesięcy. Na każdym etapie klient za pośrednictwem banku kredytującego jest informowany o postępach tego procesu.

– Wsparcie banku jest szczególnie przydatne na wstępnym etapie przygotowania projektu, kiedy niezbędna jest weryfikacja, czy technologia, którą klient planuje wdrożyć, jest nową technologią w rozumieniu programu, czy koszty, które planuje ponieść, są kwalifikowane, czy wniosek jest wypełniony zgodnie z instrukcją, czy opinia o nowej technologii zawiera wszystkie wymagane elementy – kontynuuje M. Typa. – Dzięki

doświadczeniu zdobytemu w trakcie procesowania kolejnych wniosków, bank jest w stanie wskazać ewentualne słabe strony projektu i doradzić, jak przygotować dokumentację, aby nie budziła ona zastrzeżeń BGK.

Kredyty te są bezpieczniejsze w stosunku do innych kredytów inwestycyjnych z uwagi na dodatkowe zabezpieczenie w postaci cesji praw z umowy o premię technologiczną. Ponadto, zaletą w stosunku do pozostałych kredytów unijnych jest fakt, że wszystkie dokumenty: zarówno o kredyt, jak



KATARZYNA NOWAK, PREZES MCG SA

Warto skorzystać z pomocy ekspertów unijnych. Towarzyszą oni przedsiębiorcom na wszystkich etapach procesu pozyskiwania finansowania – od momentu identyfikacji wydatku, aż do ostatniej kontroli prawidłowości wykorzystania przyznanej pomocy.



ALEKSANDRA RUTKOWSKA, MANAGER DS. KREDYTÓW UNIJNYCH W RAIFFEISEN BANKU

Banki posiadają wysoko wykwalifikowaną kadrę i duże doświadczenie w ocenie projektów inwestycyjnych. Nasi specjaliści weryfikują np. zarówno kondycję finansową potencjalnego inwestora, jak i sam projekt, jego szanse na sukces.

i premię technologiczną, przedsiębiorcy składają w najbliższym oddziale banku komercyjnego lub po prostu przekazują je swojemu opiekunowi. Procedura jest szybsza w porównaniu do innych kredytów unijnych. Ponadto, o kredyt i premię technologiczną przedsiębiorcy mogą się ubiegać przez cały rok, w tym przypadku nie trzeba czekać na odległe konkursy – podkreśla A. Rutkowska. Przedsiębiorca, którego wniosek o dofinansowanie nie uzyska dofinansowania, może złożyć pisemny protest do BGK w terminie 14 dni. BGK rozpatruje protest w terminie 1 miesiąca od jego otrzymania. W przypadku negatywnego rozpatrzenia protestu, kredytobiorcy przysługuje odwołanie do Instytucji Pośredniczącej. W przypadku, gdy odwołanie nie zostanie uwzględnione, można wnieść skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego

JAK UNIKNĄĆ BŁĘDÓW?

Wbrew pozorom, kredyt technologiczny nie jest wcale takim łatwym działaniem. Najczęściej popełniane błędy podczas aplikowania o premię technologiczną można podzielić generalnie na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią błędy ogólne popełniane podczas sporządzania dokumentacji aplikacyjnej i na ogół są wynikiem braku doświadczenia w pozyskiwaniu środków unijnych lub bezpośrednim przełożeniem sposobu postępowania z innego działania PO IG – np. wniosek wypełniony został niezgodnie z instrukcjami. Żeby sprawę jeszcze bardziej skomplikować, wytyczne często różnią się między sobą w poszczególnych konkursach. Powszechnym niedopełnieniem ze strony przedsiębiorców jest niedostarczenie kompletnej dokumentacji. Braki dotyczyły niewłaściwych lub dostatecznie niewyjaśniających dokumentów potwierdzających dane na temat powiązań z innymi podmiotami, danych finansowych i wielkości zatrudnienia wnioskodawcy i przedsiębiorstw powiązanych, które są niezbędne do określenia statusu firmy. Dodatkowo powinno zwrócić się szczególną uwagę na to, aby wersja elektroniczna wniosku była tożsama z wersją papierową.

Druga kategoria najczęściej popełnianych błędów związana jest z niedostateczną wiedzą na temat samego działania i jego specyficznych wymagań. Kryterium, które przysparza najwięcej problemów przedsiębiorcom, jest warunek wdrożenia w ramach projektu tzw. nowej technologii. Jest ono bardzo restrykcyjne, przez co wielu przedsiębiorców nie kwalifikuje się do otrzymania pomocy w ramach działania 4.3 PO IG. Rozwiązaniem może być wdrożenie własnej nowej technologii w postaci tzw. projektu racjonalizatorskiego, który,

w myśl ustawy Prawo własności przemysłowej z dnia 30 czerwca 2000 r., został zrównany z pozostałymi projektami wynalazczymi: wynalazkami, wzorami użytkowymi, wzorami przemysłowymi. Podążenie tą drogą otwiera przedsiębiorcom drzwi do skorzystania z kredytu.

– Chcąc uniknąć powyższych błędów, warto skorzystać z pomocy ekspertów unijnych – komentuje K. Nowak. – Doradcy ci towarzyszą przedsiębiorcom na wszystkich etapach procesu pozyskiwania finansowania – od momentu identyfikacji wydatku, który mógłby zostać zakwalifikowany do dofinansowania, poprzez optymalizację wydatków, aż do ostatniej kontroli prawidłowości wykorzystania przyznanej pomocy.

Pieniądze płynące do firm z funduszy unijnych to wzmocnienie ich konkurencyjności, możliwość zastosowania nowoczesnych rozwiązań, wdrożenie innowacyjnych technologii. Dlatego inicjatywy podejmowane dla podnoszenia innowacyjności powinny być wspierane poprzez różnego rodzaju programy unijne, a w tym momencie najlepszym dostępnym programem jest kredyt technologiczny. Banki powinny zostać w większym zakresie włączo-

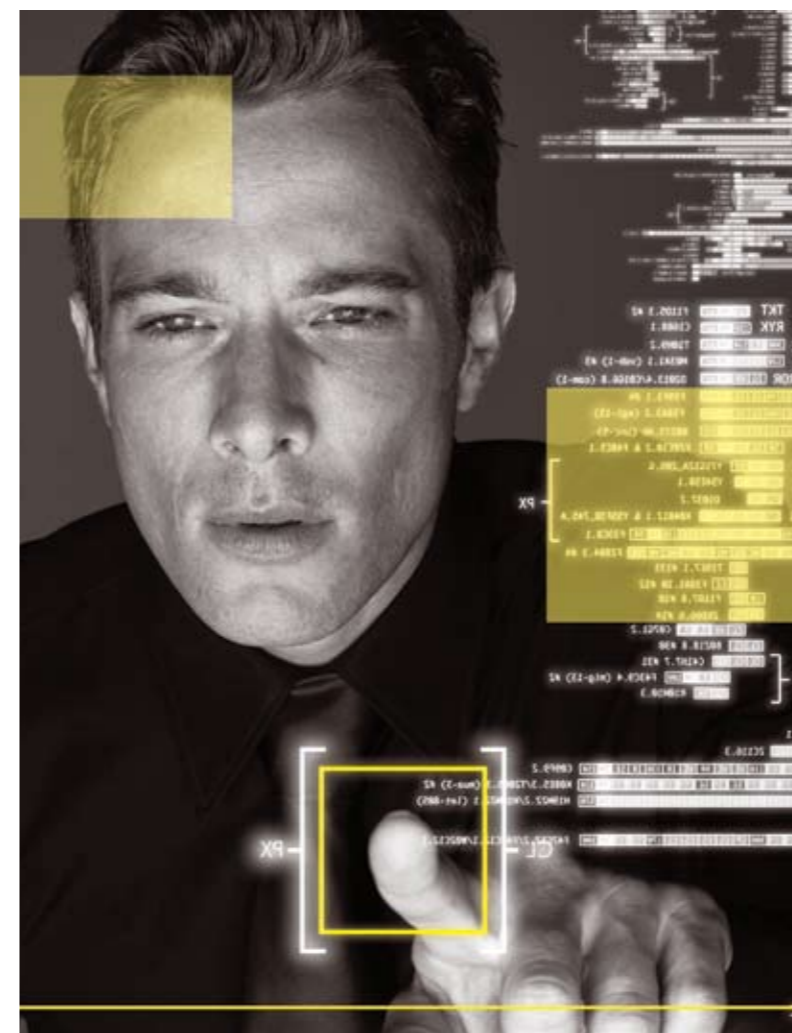
ne w realizację programów pomocowych, których celem jest budowa nowoczesnej, innowacyjnej gospodarki – podkreśla Aleksandra Rutkowska i nie sposób się z nią nie zgodzić. – Fundusze unijne mają pomóc stworzyć nam nowocześniejszą, bardziej dynamiczną gospodarkę, nie chodzi więc o efemeryczne projekty, o produkty, które za jakiś czas znikną z rynku bez śladu, lecz o stworzenie zyczyn do rozwoju na dalsze lata i dziesięciolecia. Tej szansy nie można nie wykorzystać

– Odblokowanie kredytu technologicznego to dobra wiadomość dla banków – podsumowuje A. Lewicki. – Zainwestowały w uruchomienie instrumentu finansowego, który w praktyce okazał się martwy. Wprowadzone udoskonalenia ustawy sprawiają, że teraz banki, a co za tym idzie sektor prywatny, będą mogły go w pełni wykorzystać Polscy beneficjenci w okresie ogólnego zmniejszenia płynności na rynkach finansowych, mając do dyspozycji znaczne środki zagraniczne, mogą wykorzystać ten atut do uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku unijnym.

– Oprócz kredytu technologicznego, polscy przedsiębiorcy mogą korzystać z innych, proinnowa-

cyjnych instrumentów finansowych – uzupełnia Joanna Dąbrowska, ekspert Krajowego Punktu Kontaktowego Programu na rzecz konkurencyjności i Innowacji (CIP) dla polskiego rynku finansowego. – Są nimi kredyty i usługi leasingowe objęte unijnymi poręczeniami Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, a udzielane przez polskich pośredników finansowych w ramach „Programu Ramowego UE na rzecz Konkurencyjności i Innowacji” (CIP). Przykładem są linie kredytowe dla małych i mikroprzedsiębiorców, w tym dla start-up-ów, uruchomione w końcu ub.r., w ramach których ponad 1,2 mld zł trafi do tego sektora. W 2011 r. na rynku pojawiają się, w ramach CIP w Polsce, kolejne propozycje kredytów i leasingu oraz specjalne linie pożyczkowe i poręczeniowe. Docelowo liczymy na uruchomienie w Polsce, dzięki CIP, instrumentów finansowych w wysokości miliarda euro. Przedsiębiorca korzystający z takiego finansowania może liczyć m.in. na bezpłatne zabezpieczenie, uproszczone procedury, wydłużony okres i zwiększoną kwotę kredytu oraz mniejsze wymogi w zakresie wysokości wkładu własnego. ■

Iwona Polok, Paweł Choromański, MCG SA



NOWE TECHNOLOGIE, NOWE KREDYTY

Kredyt technologiczny to nowoczesne rozwiązanie dla firm oferowane przez Raiffeisen Bank Polska S.A.

Jesteśmy najskuteczniejszym bankiem na polskim rynku pod względem zaakceptowanych i realizowanych projektów inwestycji technologicznych!

Nie czekaj, złóż wniosek – kwota do zakontraktowania jest ograniczona.

Strefa Obsługi Biznesu:
+48 22 585 39 99

www.raiffeisen.pl

**Raiffeisen
BANK**

Raiffeisen Bank Polska S.A.